Cena 2 zł. Kraków, środa 27 marca 1946

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr 55 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

W DZISIEJSZYM NUMERZE:

10 milionów mniej

Wynik spisu ludności

Warszawa (PAP). W dniu 26 marca [illegible] r. w obecności [illegible] Prezydium Rady Ministrów ob. Bermana prezes Głównego Urzędu Statystycznego prof. Szulc poinformował przedstawicieli prasy o wynikach powszechnego sumarycznego spisu ludności.

Polska liczy obecnie według spisu ludności, przeprowadzonego w dniu 14 lutego 1946 r. 23 miliony 622 tysiące ludności cywilnej. Liczba ta jest tymczasowa i przy ostatecznym opracowaniu może ulec pewnym zmianom. Liczba ta nie jest równa ostatecznej liczbie mieszkańców, którą Polska będzie posiadała po zakończeniu obecnie trwających ruchów ludności. Dla ustalenia przyszłej ludności Polski należy od podanej cyfry odjąć liczbę Niemców, którą można ustalić na około 2 miliony oraz dodać liczbę repatriantów ze wschodu i z zachodu. Ilość Niemców przebywających na terenie Polski w chwili sporządzania spisu będzie można ustalić dopiero po opracowaniu ostatecznych i szczegółowych wyników spisu.

Należy przypuszczać, że po wprowadzeniu tych poprawek ostateczna liczba ludności w Polsce niewiele się różni od uzyskanej przez spis z 14 lutego. Obecna liczba ludności w Polsce jest mniejsza od liczby z 1938 roku, a nawet z 1921 roku, kiedy wynosiła 27,2 miliony. Gęstość zaludnienia jednak wynosi obecnie ponad 75 osób na kilometr kwadratowy, wobec 70 osób z 1921 roku.

Z ogólnej liczby ludności na ziemie dawne przypada 18 milionów 600 tysięcy ludności, na ziemie odzyskane zaś 5 milionów 0,12 tysięcy. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że na ziemiach odzyskanych znajdowało się w okresie przeprowadzania spisu około 2 milionów Niemców, okaże się, że w ciągu 9 miesięcy wysiłkiem całego społeczeństwa i władz państwowych potrafiliśmy osiedlić na ziemiach odzyskanych około 3 milionów ludności, co jest dowodem dużej dynamiki i sprawności akcji przesiedleńczej i co jest zapowiedzią wzmożonego dynamizmu akcji przesiedleńczej w roku bieżącym. Jeżeli chodzi o ilość mieszkańców w poszczególnych miastach to przedstawia się on następująco: (w nawiasach podajemy w tysiącach cyfry ilości zaludnienia dla miast na terenach dawnych z 1931 r., dla miast na terenach odzyskanych z 1939 r.): Łódź — 497 (672). Warszawa — 447 (1289). Kraków — 300 (259). Poznań — 268 (272). Wrocław — 168 (630). Bydgoszcz — 1[illegible]4 (141). Katowice — [illegible]8 (134). Gdańsk — 118 (235). Chorzów — 113 (110). Częstochowa — 101 (138). Lublin — 99 (122). Gliwice — 96 (117). Bytom — 93 (101). Gdynia — 79 (120). Sosnowiec — 78 (130). Szczecin — 74 (383). Wałbrzych — 73 (64). Radom — 70 (78). Toruń — 68 (69). Kalisz — 50 (68).

Na ogólną liczbę ludności, na ludność miejską przypada 7 milionów 412 tysięcy, na ludność wiejską zaś 16 milionów 210 tysięcy, czyli ludność wiejska stanowi 69% ogólnej ludności kraju.

Tymczasowe wyniki powszechnego sumarycznego spisu w zestawieniu ogólnym przedstawiają się następująco:

Ludność ogółem 23,622.334,
w tej liczbie miejskiej — 7,412.087
wiejskiej — 16,210.247.

Na ziemie dawne przypada ludności wogóle 18,[illegible],
w tej liczbie miejskiej — 5,454.286,
wiejskiej — 13,155.688.

Na ziemie odzyskane przypada ludności wogóle 5,0-2.410,
w tej liczbie miejskiej — 1,957.851,
wiejskiej — 3,054.559.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego stwierdził, że akcja spisowa została pomyślnie zakończona. Sprawność z jaką przeprowadzony został spis, osiągnięto przy pomocy organów administracji ogólno-państwowej i samorządowej wszystkich szczebli oraz dzięki ofiarnej pracy całego aparatu spisowego zwłaszcza zaś 50-tysięcznej ochotniczej armii komisarzy spisowych i dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się i poparciu całego społeczeństwa. Prof. Szulc wspomniał o pracy na odcinku popularyzacji spisu przeprowadzonej przez stronnictwa polityczne, organizacje zawodowe, duchowieństwo wszystkich wyznań, oraz prasę, radio i kino. Praca na tym odcinku przyczyniła się do sprawnej mobilizacji armii komisarzy spisowych, uświadomiła całe społeczeństwo o znaczeniu spisu, oraz przyczyniła się do stworzenia atmosfery poczucia odpowiedzialności obywatelskiej wszystkich ogniw aparatu spisowego.

O sprawności prac świadczyć może m. in. fakt, że na ziemiach odzyskanych, gdzie można było przewidywać największe trudności, spis zakończono szybciej, tak, że wyniki stamtąd nadeszły do Głównego Urzędu Statystycznego z większości powiatów przed ustalonym terminem.

Na wyróżnienie, pod względem terminu zakończenia akcji, zasługuje województwo poznańskie, jako pierwsze, na drugim zaś miejscu w jednym terminie prace województwa: gdańskie, pomorskie, śląskie, łódzkie, lubelskie, białostockie oraz wielkie miasta: Poznań, Kraków, Łódź, Gdańsk, Gdynia, Wrocław, Katowice, Lublin, Białystok, Rzeszów.

Należy podkreślić, że pierwszorzędnie zdało również egzamin poczta: druki spisowe zostały do najdalszych okolic na czas dostarczone, co było podstawowym warunkiem przeprowadzenia spisu.

Ostatnie Zgromadzenie Ligi Narodów

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że wszystkie sale w wielkim budynku Ligi Narodów w Genewie są już przygotowane do przyjęcia delegatów 40 narodów, którzy mają przybyć na ostatnie zebranie Ligi Narodów, wyznaczone na 8 kwietnia. Przez 6 lat główna część budynku Ligi Narodów była zamknięta, jednakże wnętrze zachowało się w doskonałym porządku.

Biuro instytucji przetrwało w stanie znacznie zredukowanym — 5/6 urzędników ustąpiło w czasie wojny. Większość z nich obecnie pracuje w ONZ. W ogóle jest obawa, że na posiedzeniu kwietniowym Ligi Narodów będzie niedostateczna ilość tłumaczy, stenotypistów i w ogóle personelu pomocniczego.

Na posiedzenie Ligi Narodów Francja zamierza wydelegować ministra Bidaulta. Spodziewane jest również przybycie 3 ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich.

Nic nie wiadomo dotychczas, jakie mają być przyszłe losy służby zdrowia Ligi Narodów, urzędu walki z handlem narkotykami, komisji do walki z handlem żywym towarem, biblioteki Ligi itd. Uważa się jednak za możliwe, że ONZ przejmie przynajmniej część tej działalności Ligi. Dr. Max Petitpierre, szwajcarski minister spraw zagranicznych, konferował podobno z sekretarzem generalnym Ligi Lesterem, na temat zainstalowania w Genewie niektórych działów pracy ONZ.

Pod względem formalnym ostatnia sesja Zgromadzenia Ligi Narodów trwa nadal, ponieważ w r. 1939 została ona tylko »odroczona« i nigdy nie została zamknięta. Sekretarz Ligi zwrócił się do rządów państw należących do Ligi, by wyznaczyły nowych delegatów i udzieliły im nowych pełnomocnictw. Państwa, które były satelitami osi, nie zostały zaproszone, ponieważ z wyjątkiem Bułgarii wszystkie wystąpiły z Ligi [illegible].

Międzynarodowa kontrola nad energią atomową

Waszyngton (PAP). Dean Acheson, zastępca sekretarza stanu USA przesłał komisji senackiej do spraw energii atomowej tajny projekt amerykański międzynarodowej kontroli nad energią atomową. Projekt ten został opracowany przez komitet, powołany przez amerykańskiego sekretarza stanu Jamesa Byrnesa.

Prezydent Truman zakomunikował o utworzeniu z 5 uczonych i 4 członków kongresu doradczej komisji do doświadczeń z bombą atomową na Pacyfiku. Dr. Robert Oppenheimer i dr. Carl Compton, którzy przyczynili się w znacznej mierze do produkcji bomby atomowej, znajdują się wśród uczonych, wchodzących w skład komisji.

Wśród członków Kongresu, którzy zostali członkami komisji są: senator Carl Hatch, który jest członkiem komisji do spraw zagranicznych i Andrew Jackson May, przewodniczący [illegible] Reprezentantów do spraw wojskowych.

Gdzie jest zrabowane przez Niemców złoto?

Berlin (ZAP). Jak dotychczas stwierdzono, Niemcy ukradli w okupowanej przez siebie Europie zapasy złota wartości 700 milionów dolarów. Uwagę musi jednak wzbudzić fakt, że dotychczas wykryto zrabowane przez Niemców złoto jedynie na sumę 300 milionów dolarów. Powstaje więc pytanie, gdzie jest reszta, t. j. przeszło połowa niemieckiego łupu? Przypuszcza się, że część znajduje się w Hiszpanii, niewątpliwie jednak najwięcej pozostało je jeszcze ukryte w samych Niemczech.

Sprawa perska na Radzie Bezpieczeństwa

New Jork (PAP). W ub. wtorek o godzinie 4 pop. rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego ambasador Gromyko podkreślił, że sprawa Iranu nie powinna była znaleźć się na porządku obrad a to z dwóch przyczyn: 1) iż mimo zaprzeczenia premiera irańskiego miało miejsce pertraktacje bezpośrednie między rządem Iranu i ZSRR i 2) że pertraktacje te doprowadziły do porozumienia między obu rządami. Przedstawiciel ZSRR podniósł, że w związku z tym nie ma podstaw do umieszczenia sprawy irańskiej na porządku obrad.

Dalej zaznaczył, że stosunek Związku Radzieckiego do ONZ został jasno określony przez delegację radziecką na konferencji w San Francisco i podczas pierwszej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w Londynie. Rząd ZSRR nie zmienił swego poglądu na ONZ i uważa nadal, że Rada Bezpieczeństwa jest głównym narzędziem dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Stanowisko to potwierdził ostatnio generalissimus Stalin w wywiadzie z przedstawicielem „Associated Press" podkreślając znaczenie Organizacji Narodów Zjednoczonych zdecydowanej do stosowania zasady równości względem wszystkich narodów w przeciwieństwie do górowania jednego narodu nad drugim.

Dalej ambasador Gromyko podkreślił, że istnieje grupa, która pragnie nie tylko utrudnić, lecz stara się doprowadzić do nowej wojny światowej. Polityka rządu radzieckiego zmierza do utrzymania pokoju i stanowi odpowiedź dla tych, którzy ukrywając swoje prawdziwe zamiary skrycie pracują przeciwko bezpieczeństwu i pokojowi świata. Nadużywają oni wolności prasy i słowa dla swoich celów.

Sekretarz stanu USA sprzeciwił się propozycji radzieckiej wycofania sprawy irańskiej. Byrnes wskazał, że o ile zostało zawarte porozumienie między ZSRR a Iranem oba państwa powinny były przesłać wspólne oświadczenie Radzie Bezpieczeństwa. Nie można odmówić Iranowi prawa wypowiedzenia się. Sprawa musi się znaleźć na porządku dzien.

Delegat brytyjski sir Aleksander Cadogan oświadczył, że zgadza się najzupełniej z amerykańskim punktem widzenia. Rząd brytyjski przywiązuje duże znaczenie do sprawy pozostawania wojsk radzieckich w Iranie jako jeden z sygnatariuszów porozumienia z r. 1942.

Przedstawiciel Polski amb. Lange powołał się na art. 33 Karty Narodów Zjednoczonych, który upoważnia Radę Bezpieczeństwa do zwrócenia się do obu stron o zastosowanie bezpośrednich rokowań, mediacji, arbitrażu, postępowania sądowego i innych sposobów pokojowego załatwienia sprawy. ZSRR jest zadowolona z rokowań z Persją, podczas gdy Persja nie oświadczyła, czy jest z pertraktacji nie zadowolona.

Amb. Lange proponuje, aby sprawy nie rozpatrywano na obecnym posiedzeniu, lecz utrzymano ją na porządku dziennym obrad.

Po przemówieniu przedstawicieli Holandii i Meksyku odpowiadał amb. Gromyko, wskazując na zawarte przed 2-ma dniami porozumienie z Persją. Następnie odbyło się głosowanie, w wyniku którego wniosek radziecki został odrzucony.

Od Francji, Włoch po Polskę
sięgał spisek separatystów Słowackich

Praga (PAP). Policyjne urzędy czechosłowackie wpadły na trop szeroko rozgałęzionej akcji wywrotowej na Słowacji. Według informacji czeskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, na czele tej akcji, skierowanej przeciwko ustrojowi państwa czechosłowackiego, stał jezuita ks. dr Tomislav Kolakowicz-Poglain, Chorwat z pochodzenia, który przybył do Bratysławy w roku 1943 z polecenia słynnego Pavelicza.

Ks. Kolakowicz będący przez długie lata informatorem Watykanu, nawiązał stosunki ze zdrajcami narodu słowackiego: ks. Tisą i b. premierem słowackim Tuką i wspólnie z nimi zorganizował akcję, skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Po oswobodzeniu Słowacji przez Armię Czerwoną ks. Kolakowicz stanął na czele nielegalnej organizacji „Rodzina", która w siedzibie bratysławskiego Czerwonego Krzyża wydawała pismo „Slovak".

Cała działalność tej organizacji, współpracującej również z terrorystami ukraińskimi, obejmowała również swoim zasięgiem Francję, Belgię, Jugosławię, Włochy a częściowo i Polskę.

Poza ks. Kolakowiczem i jego najbliższymi współpracownikami: dr Vasko, szefem prezydialnym czechosłowackiego ministerstwa handlu wewnętrznego oraz dr Szabo, również wyższym urzędnikiem tegoż ministerstwa, policja aresztowała dotychczas około 1000 osób.

Siły zbrojne Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP) W nowojorskich kołach politycznych utrzymuje się, że rząd perski zamierza uznać autonomię Azerbejdżanu perskiego i usunąć reakcyjnych urzędników z czołowych stanowisk. Nie jest wyłączone, że rząd perski zrewiduje również swą politykę w dziedzinie koncesji naftowych.

Dużą wagę zwraca się również na interesującą konferencję w sprawie sił zbrojnych ONZ. Siły te liczyć będą prawdopodobnie 2 miliony żołnierzy. Wejdą do nich przede wszystkim oddziały amerykańskie, radzieckie i brytyjskie. Udział Francji, Chin i innych państw będzie raczej miał charakter symboliczny. Przypuszczają, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania dostarczą kontyngetów sił morskich i powietrznych, a Związek Radziecki odda do dyspozycji ONZ armię lądową. Nad wojskami ONZ będzie sprawować łączne dowództwo.

„Oni" by to umieli...

Wrocław (ZAP) Wrocław uległ w czasie wojny bardzo poważnemu zniszczeniu. Prawie całe centrum i nowoczesna część południowa i południowo-wschodnia miasta przedstawiają jedno wielkie rumowisko. Z gruzów miasta przebija obraz potwornego, niszczycielskiego obłędu hitlerowskich barbarzyńców. Wrocław, stolica Dolnego Śląska, musi usunąć owo ponure piętno, pozostałe po wojnie. Czas tymbardziej o tym pomyśleć, że po martwym sezonie zimowym, z nadchodzącą wiosną rozpoczyna się sezon budowlany. We Wrocławiu w ubiegłym roku nie było prawie żadnego ruchu budowlanego. Gruz zalega nadal ulice, a szkielety wypalonych lub zburzonych domów grożą zawaleniem. Tu i ówdzie nieliczne grupy Niemców, zajętych przy usuwaniu gruzu, snują się jak cienie, leniwymi ruchami wykonując prace. Wrocław posiada jeszcze dużą ilość Niemców, których należałoby zatrudnić przy odbudowie miasta. We Wrocławiu argument braku ludzi nie może znaleźć uzasadnienia. Dziesiątki tysięcy Niemców może być zajętych nie tylko przy usuwaniu gruzu. Udzielone ostatnio miastu kredyty i opracowany plan odbudowy wpłynie niewątpliwie na ożywienie tempa odbudowy. Musimy w bieżącym roku we Wrocławiu wykonać pracę z nadwyżką, by nadrobić stracony czas w zeszłym roku.

Wrocław, jako największy ośrodek na tych ziemiach i to na ziemiach gospodarczo najbardziej wartościowych, należałoby specjalną otoczyć troskliwością i jak najwcześniej usunąć ślady wojny.

Angielskie konstrukcje mostowe dla Polski

Londyn (PAP). Jak donosi agencja Reutera, zastępca brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Hector Mc Neil oświadczył na posiedzeniu Izby Gmin, że rząd brytyjski postanowił oddać do dyspozycji rządu polskiego konstrukcje mostów kolejowych wartości 535 tysięcy funtów szterlingów.

„Times" w sprawie irańskiej

Londyn (PAP) W dłuższym artykule, poświęconym sprawie irańskiej „Times" stwierdza, że rząd w Iranie chronicznie cierpi na brak autorytetu. Pretensje Azerbejdżanu do autonomii nie są bezpodstawne. Być może, że inne prowincje irańskie pójdą za tym przykładem. Masy narodu irańskiego znajdują się w takiej sytuacji, która wymaga reform społecznych. Zostały one zresztą zapowiedziane przez premiera. Iran nie przestanie być przedmiotem nieporozumień, o ile jego sprawy wewnętrzne nie zostaną uporządkowane, a jest bardzo wątpliwe, czy stanie się to bez pomocy zewnętrznej.

Dziennik powiada, że decyzja radziecka wycofania reszty wojsk z Iranu może służyć jako dowód, jak wiele wagi przywiązuje rząd radziecki do utrzymania Rady Bezpieczeństwa, jako instrumentu ugruntowania pokoju na świecie oraz podkreśla decyzję brania udziału w realizowaniu celów tej organizacji.

Nie oznacza to oczywiście, aby Związek Radziecki bardziej od Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych gotów był poświęcić swe interesy. Jednakże budzi nadzieję okoliczność, że Związek Radziecki w przyszłości nie będzie dążył do obrony swych interesów za pomocą akcji jednostronnej, ale raczej na drodze dyskusji i kompromisu na Radzie Bezpieczeństwa, albo też w sprawach specjalnie ważnych i drażliwych — na drodze porozumienia pomiędzy „wielką trójką".

Proces przeciw dr. Petiot

Paryż (PAP) W [illegible] dniu rozprawy przeciwko dr. Petiot, oskarżonemu o zamordowanie 27 osób świadek p. Guszinow zeznaje, iż Petiot obiecał jej mężowi, iż dzięki swoim stosunkom z Francuskim Ruchem Oporu dopomoże mu do ucieczki do Argentyny. Przed wyjazdem jednak musi się on poddać kuracji, składającej się z kilku zastrzyków, zgodnie z przepisami imigracyjnymi Argentyny. B. Guszinow wszyła w ubranie męża trochę dolarów i kilka brylantów, poczem udał się on do mieszkania Petiot i wszelki ślad po nim zaginął. Petiot, który z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwał się zeznaniom świadka porwał się z miejsca, krzycząc [illegible] kłamie.

Następny świadek Cadoret twierdzi, iż Petiot ofiarował mu swoją pomoc przy ucieczce zagranicę, lecz również zażądał, aby spędził kilka dni w jego domu, gdyż musi mu zrobić kilka zastrzyków. Cardoret oświadczył, iż uratował się tylko dzięki temu, że zwrócił uwagę na brudne ręce Petiot, tak odmienne od rąk innych chirurgów i nie chciał się poddać żadnemu zabiegowi, wykonywanemu przez Petiot. Świadek Scarela uniknął śmierci, gdyż nie posiadał sumy 100 tysięcy franków, żądanej przez Petiota za ułatwienie wyjazdu zagranicę.

Przed unifikacją prawa administracyjnego

Warszawa (PAP) W Ministerstwie Administracji Publicznej odbyła się pod przewodnictwem ministra Dr. Wł. Kiernika konferencja międzydepartamentowa, na której omawiane były zasady opracowywanego w Ministerstwie Admin. Publ. projektu ustawy o unifikacji prawa administracyjnego.

Wypowiedziano się ogólnie za przyjęciem zastosowanej w projekcie metody blokowego uchylenia zaborczych przepisów dzielnicowych, które przeważnie utraciły swą aktualność i nieodpowiadają zasadom nowoczesnego, demokratycznego Państwa.

W ten sposób uniknie się potrzeby uchylania i zastępowania polskimi przepisami poszczególnych przepisów zaborczych.

Czesi sądzą swego Franka

Praga (PAP). Przed trybunałem narodowym w Pradze rozpoczął się proces przeciwko K. H. Frankowi, b. ministrowi Rzeszy dla Czech i Moraw za czasów tzw. protektoratu. Frank jest oskarżony m. in. o spowodowanie śmierci 245 tysięcy Czechów zamkniętych w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Oskarżony Frank złożył na ręce przewodniczącego trybunału wniosek tej treści, że:

1) Jako członek parlamentu czeskiego, ukonstytuowanego w roku 1935 i dotychczas formalnie nierozwiązanego, nie może być wydany sądom bez zgody tego parlamentu; 2) że z tytułu swego stanowiska i znaczenia w Rzeszy niemieckiej, podlegać może jedynie sądowi w Norymberdze; 3) że uważa skład trybunału narodowego w Pradze za stronniczy, oraz że z tego samego powodu nie uznaje wyznaczonego mu z urzędu obrońcy czeskiego. Trybunał odrzucił wszystkie groteskowe i prowokacyjne protesty Franka i prokurator przystąpił do wygłoszenia mowy oskarżycielskiej.

Proces wzbudza wielkie zainteresowanie, na proces przybyło kilkunastu dziennikarzy zagranicznych.

Dyrektorem UNRRA La Guardia

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Atlantic City, że na stanowisko generalnego dyrektora UNRRA została wysunięta kandydatura byłego wieloletniego burmistrza Nowego Jorku La Guardie.

Głosowanie odbędzie się w poniedziałek. Wybór La Guardia jest zapewniony.

Przepisy o małżeństwach z cudzoziemcami

Warszawa (PAP). Cudzoziemcy, pragnący zawrzeć w Polsce związek małżeński, winni w myśl przepisów par. 100 ustawy z dnia 24. 11. 1945 r. przedłożyć w urzędzie stanu cywilnego zaświadczenie odpowiedniej władzy swego kraju ojczystego, lub też przedstawicielstwa dyplomatycznego, względnie konsularnego swego państwa w Polsce, któreby stwierdzało, że nie ma przeszkód do zawarcia małżeństwa ze strony ustawodawstwa kraju, którego petent jest obywatelem. W związku z tym, Ministerstwo administracji publicznej wyjaśnia, że dokument taki nie musi być w Polsce legalizowany przez min. spraw zagranicznych, gdyż w wypadkach tych wystarczy zupełnie potwierdzenie przez właściwy urząd konsularny.

O wspólną gospodarkę naftową

Londyn (PAP) „News Chronicle" wzywa do zorganizowania pewnego rodzaju kontroli międzynarodowej nad naftą. Walka o naftę pomiędzy mocarstwami trwa od dziesiątków lat, rywalizacja jest jednym z czynników sprzyjających wybuchowi wojny. Ze względu na znaczenie gospodarcze i wojskowe nafta jest towarem, który powinien podlegać w pewnej formie kontroli międzynarodowej. Powinno się utworzyć urząd międzynarodowy, któryby rozdzielał naftę pośród kraje potrzebujące jej w taki sposób, aby każdy kraj otrzymał swój słuszny i ustalony udział. Wielka Brytania powinna wystąpić z inicjatywą w tej sprawie.

W kilku wierszach

ODBUDOWA BERLINA KOSZTUJE 12 MILIARDÓW MAREK

Odbudowa Berlina pochłonie 10 do 12 miliardów marek, usunięcie gruzów 1,5 miliarda, jak oświadczył przedstawiciel zarządu miejskiego. Największą trudność stanowić będzie zdobycie materiału budowlanego i sił fachowych.

AMERYKANIE ARESZTUJĄ NIEMIECKICH BANKIERÓW

Amerykańskie władze okupacyjne uwięziły 33 niemieckich potentatów bankowych, którzy są podejrzani o dokonanie zbrodni przeciw pokojowi i ludzkości. Między aresztowanymi znajduje się b. prezydent banku drezdeńskiego dr. Karol Rasche.

„GAULEITER" PRUS WSCHODNICH UKRYWA SIĘ W DANII

Były „gauleiter" Prus Wschodnich Robert Koch ukrywa się w Danii. Widziano go w Kopenhadze, zdołał jednak ujść przed aresztowaniem.

30.000 KSIĄŻEK WRÓCIŁO Z NIEMIEC DO AMSTERDAMU

Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech zwróciły uniwersytetowi amsterdamskiemu 30 tysięcy książek, które w czasie wojny Niemcy zrabowali i wywieźli do Rzeszy.

MARSZ. MONTGOMERY NIE LITUJE SIĘ NAD NIEMCAMI.

Hamburg (ZAP) Marszałek Montgomery oświadczył m. in., że Niemcy powinni się zadowolić tysiącem kalorii dziennie, gdyż w obozie koncentracyjnym w Belsen dawali więźniom racje o wartości zaledwie 800 kalorii, a sami odżywiali się dobrze przez szereg lat.

(PAP) W Pradze odnaleziono część ze skradzionych przez Niemców insygniów uniwersytetu Karola IV. Między odnalezionymi cennymi zabytkami znajduje się pieczęć uniwersytetu z roku 1348.

(PAP) W związku ze zbliżającymi się wyborami powstała we Francji nowa partia pod nazwą „Ligi Republikańskiej". Organizatorzy tej partii rekrutują się z członków partii radykalnej, członków demokratyczno-socjalistycznego związku oporu, członków partii „Młoda Republi

Pożyczka amerykańska dla Anglii

Pozyczka amerykańska dla Anglii nie była popularna w samej Anglii, ale bodajże w Stanach Zjednoczonych jest jeszcze bardziej niepopularna i Brytyjczycy, przysłuchujące się odgłosom dyskusji w tej sprawie za oceanem, połknęli niejedną gorżką pigułkę, urażającą ich dumę.

Rząd prezydenta Trumana i on sam zaangażowali się silnie w akcji na rzecz pożyczki. Sekretarze stanu Vinson i Wallace, podsekretarz Acheson, wyjaśniali cierpliwie upartym kongresmanom punkt po [illegible]cie obustronne korzyści, jakie przynosi układ, kładąc oczywiście główny nacisk na konieczność ożywienia tą drogą amerykańskiego handlu [illegible]granicznego, po pierwsze przez wzmożenie zakupów W. Brytanii w Stanach, po drugie przez rozluźnienie bloku szterlingowego i zniesienie barier celnych w dominiach brytyjskich.

Jest to oczywiście poważny argument, przemawiający na korzyść pożyczki, nie mniej poważnym jest zapowiedź lorda Keynes'a delegata brytyjskiego do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, że z chwilą gdy Stany Zjednoczone pożyczki odmówią — Wielka Brytania wycofa się z układów Bretton Woods. Byłoby to równoznaczne z powrotem do autarkii gospodarczej w ramach bloku szterlingowego i całkowitym rozbiciem współpracy międzynarodowej na tle gospodarczym i oczywiście ciosem w amerykańską doktrynę wolnego handlu, pod którą, jak wiadomo, ukrywają się nie tyle względy humanitarne, ile nienasycone apetyty kapitału amerykańskiego, chcącego jak najszerzej wykorzystać wspomnianą koniunkturę jaką przyniosło im powojenne zubożenie wszystkich niemal państw.

Argumenty, jakie przeciwstawia opozycja, nie posiadają znamion tej długofalowości, jaka cechuje propozycje rządowe. Jednym z zarzutów jest obawa, że Wielka Brytania użyje pożyczki na odbudowę swego eksportu, tj. właśnie na walkę konkurencyjną z handlem amerykańskim.

Podkreśla się, że towary, jakie nabywa w Stanach Zjednoczonych W. Brytania są w obecnej chwili zbywane bez trudności, że w przyszłości, gdy sytuacja żywnościowa w świecie poprawi się, amerykańska pszenica, bawełna, kukurydza, tłuszcze — będą produkowane na szeroką skalę w koloniach. Należałoby więc zawrzeć taki układ, któryby zobowiązywał Wielką Brytanię do stałych zakupów w Ameryce tych produktów. Jakość artykułów precyzyjnych produkcji brytyjskiej jest wyższa i konkurencja z nim będzie trudna.

Poza tym wyrażana jest pewność, że W. Brytania w ogóle pożyczki nie zwróci. Inni chcieliby uwarunkować udzielenie kredytów przekazaniem Ameryce brytyjskich baz wojskowych. Jeszcze inni — z typową dla mentalności kapitalisty ostrożnością — żywią obawy, by pożyczka nie pociągnęła za sobą i innych, żeby Stany Zjednoczone nie stały się dojną krową.

Zapominają oczywiście, że samo złoto, nagromadzone w jednym ręku, przestaje być dysponentem dóbr i staje się wartością względną, czego dowodem są te państwa, które nie oparłszy swej waluty na złocie, doskonale się bez niej obywają.

Ogólnie biorąc, cała ta debata nad pożyczką ma charakter targów w rodzinie Anglosasów i żądania Wall-street daleko odbiegają od oficjalnych sloganów o wzajemnej przyjaźni. Trudno „business is business". Być może, Amerykanie gotowi byliby zrobić 4-miliardowy podarek, lecz chcieliby otrzymać za niego ekwiwalent nierównie wartościowszy, bo hegemonię swego kapitału nad całą rozległą Wspólnotą Brytyjską. Ze zwrotem pożyczki mogą poczekać, mogą się go nie doczekać, nie jest to istotne, procenty od kapitału chcieliby pobierać.

Nie wszyscy Amerykanie oczywiście rozumieją korzyści tej tranzakcji; ogromna większość kapitalistów amerykańskich posiada ciasny pogląd na tę sprawę. Nawet w takim Nowym Jorku 51% mieszkańców wypowiadało się przeciw pożyczce, a tylko 33% w odpowiedzi na ankietę „Washington Post". A może gra tutaj ważną rolę, skrupulatnie obijany, ale istotny argument, że pożyczka amerykańska da rządowi Partii Pracy możność realizacji ustaw i programów, tak sprzecznych w swych socjalnych założeniach, z kapitalistycznym poglądem Amerykanów.

Niewątpliwie, po rozpoczynającej się w senacie amerykańskim dyskusji, pożyczka zostanie uchwalona. Wypowiedział się za nią rząd, wypowiedział się Kongres amerykańskich związków robotników przemysłowych i [illegible] za oceanem. [illegible]

Będziemy eksportować sól

Inowrocław (SAP). Roczna produkcja soli w Polsce wynosi obecnie 315.600 ton soli jadalnej, reszta przeznaczona jest dla celów przemysłowo - hodowlano - rolniczych, oraz na eksport. Możliwości eksportowe są duże. Szczególnie państwa skandynawskie interesują się warzonką inowrocławską i białą solą kamienną z Wapna. Do Czechosłowacji będziemy dostarczać szarą sól kamienną z Bochni i Wieliczki, jako sól przemysłową.

Przed kopalniami inowrocławskimi stoją duże możliwości. Konieczne jest jednak uzupełnienie technicznych urządzeń, jak założenie suszarni w Inowrocławiu, co przyczyni się do podniesienia jakości tej soli — oraz sortowni w Wapnie. Obecnie pewną część solanki z kopalni przerabia warzelnia soli w Inowrocławiu, zaś znaczną część pobiera fabryka sody w Mątwach.

Opracowanie prawa morskiego

Gdynia (SAP). W Instytucie Bałtyckim w Sopocie odbyło się zebranie komisji, złożonej z fachowców morskich i przedstawicieli nauki i administracji, która ma za zadanie opracowanie projektu polskiego morskiego prawa handlowego.

„Bałtyk" przybywa do Gdyni

Gdynia (SAP). Jeden z największych polskich statków towarowych »Bałtyk« o pojemności 7000 t., nabyty wraz z 4 innymi przez Polskę w czasie wojny, przybędzie wkrótce do Gdyni. Statek zabierze 9 tys. ton węgla do Argentyny.

Kącik spółdzielczy

Spółdzielczość na odbudowę kraju

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. zwołał zebranie warszawskiego wojewódzkiego spółdzielczego komitetu dla spraw Pożyczki Odbudowy Kraju. Licznie zebrani delegaci spółdzielni i central spółdzielczych z terenu województwa uchwalili przyczynić się do jak najszerszego poparcia sprawy odbudowy kraju ze strony spółdzielczości. Powołano komisję propagandy, norm i kontroli. Na czele prezydium komitetu stanął [illegible] spółdzielczy ob. Go[illegible]

Spółdzielnie uczniowskie

W związku z okólnikiem Ministerstwa Oświaty z dnia 17. I. r. b. przystąpiono do obsadzenia wszystkich powiatów instruktorami spółdzielni uczniowskich i wychowania spółdzielczego. Instruktorzy rekrutować się będą spośród nauczycielstwa, zatwierdzani będą przez Ministerstwo Oświaty na wniosek Związku Rewizyjnego Spółdzielni. Równocześnie instytucje spółdzielcze zobowiązały się do częściowego finansowania akcji.

Wykłady o spółdzielczości w szkołach

W Warszawie przy Z. N. P. została utworzona Komisja Wychowania Spółdzielczego. W skład jej weszli przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, oraz Z. N. P.

W planach pracy Komisji na pierwsze miejsce wysunęła się sprawa wprowadzenia poprawki do programów nauczania w publicznych szkołach powszechnych, uwzględniającej wykłady spółdzielczości.

Rewindykacja polskich kutrów

Gdynia (SAP). Niemcy uprowadzili szereg polskich kutrów, które po przemalowaniu i zniszczeniu znaków rejestracyjnych włączyli do swego taboru. W związku z tym bawi w zachodnich portach niemieckich polska delegacja, której udało się dotychczas zidentyfikować 40 kutrów. Część tych kutrów wróci w najbliższym czasie do Gdyni i powiększy nasz tabor rybołowczy. Dalsze prace identyfikowania zrabowanych jednostek trwają.

W walce z brakiem mieszkań

Masowa produkcja domów mieszkalnych w Ameryce

MASOWA PRODUKCJA DOMÓW SKŁADANYCH W AMERYCE

Brak mieszkań daje się we znaki nie tylko zniszczonym krajom Europy. Ameryka wskutek zastoju w budownictwie mieszkaniowym w czasie wojny — odczuwa też kryzys mieszkaniowy i zamierza przez najbliższych 10 lat budować rocznie milion do półtora miliona nowych mieszkań.

Znaczna część tych dziesięciu do piętnastu milionów mieszkań ma być wykonana fabrycznie.

Masowa produkcja domów składanych może rozwiązać ten problem. Nie tylko dlatego, że jest to metoda szybka, lecz, że koszt budowy takich domów jest dostępny dla większości ludzi pracy, którzy przy starej metodzie budowania nie mogliby sobie pozwolić na kupno mieszkania.

DOŚWIADCZENIA I POTRZEBY

Wbrew ogólnej opinii, seryjne fabrykowanie domów składanych nie jest pomysłem nowym. Przedsiębiorstwa amerykańskie prowadziły taką produkcję od lat z górą pięćdziesięciu, a znakomici wynalazcy, jak Thomas Edison i Simson Lake robili doświadczenia na tym polu. Do chwili wybuchu drugiej wojny światowej przemysł ten był w stadium rozległej eksperymentacji. Jedna z firm podała, iż wydatki jej na badania samej tylko struktury ścian wynosiły ponad 900.000 dolarów. [illegible] w szybkim tempie mieć do dyspozycji baraki oraz inne budynki. I przemysł dokonał swego. W Newport 5.200 składanych domów przeznaczono na mieszkania dla robotników budowy okrętów. Jeden zespół robotników budowlanych zbudował taki domek w ciągu 35 minut.

JUŻ MIESZKAJĄ

Dziesiątki robotników, pracujących podczas wojny w fabrykach „Goodyear" w Lichfield (Arizona) zamieszkują już domki przewidziane dla 4-ro osobowej rodziny, zaopatrzone w najważniejsze urządzenia i wbudowane umeblowanie. Koszt domku wynosi okrągło dwa tysiące dolarów.

Znaczna część umeblowania pokoju mieszkalnego i stołowego jest wmurowana w ściany. Kuchnia jest zaopatrzona w zlew, ruszt kuchenny i lodówkę, gotowe do włączenia do sieci elektrycznej tak, iż gospodyni może od razu przystąpić do gotowania obiadu — o ile tylko w domu jest żywność.

RÓŻNE TYPY DOMÓW

Domki składane nie mają dziś przykrych cech standardu. Większość tych dużych firm buduje domki różnego typu. Jedna z tych firm ma do dyspozycji 39 różnych modeli mieszkań. Są wśród nich wzory domku z jedną sypialnią i łazienką, pokojem bawialnym, stołowym, alkową i kuchnią, za cenę około 3.600 dolarów. Są również modele dwupiętrowego domu z czterema pokojami sypialnymi, dwiema łazienkami, ogromnym pokojem bawialnym, stołowym i garażem za około 7.600 dolarów.

Inna firma reklamuje swe „inżynierskie", precyzyjnie budowane domki. Wyrabia się je po cenach od 1.800 dolarów do 40.000 dolarów.

Firma „Gunnson's Homes" podczas wojny budowała jeden dom w czasie 25 minut. W swej nowej wytwórni, firma będzie wykonywała domek co 15 minut. Domy te, które mogą zadowolić nawet snobistyczne gusty, będą wykonane w ośmiu wymiarach, będą miały ozdobne bramy i przedsionki oraz garaże. Odprzedawcy będą sprzedawać takie domy po cenach od 3.500 dolarów do 8.000 dolarów, płatne w miesięcznych ratach od 30 do 60 dolarów.

Są to ceny za mieszkanie całkowicie wybudowane na gruncie właściciela i wyposażone we wszelkie nowoczesne wygody, instalacje centralnego ogrzewania, wbudowane szafy i spiżarnie aż do kwiatów w skrzynkach okiennych.

SŁOŃCE W MIESZKANIU

Firma Greena w Illinsois „Gotowe mieszkania", będzie produkowała masowo „mieszkania słoneczne".

Mieszkania o płaskich dachach są tak zbudowane, aby słońce miało jak najwięcej dostępu do wewnątrz. Ciężkie tafle szklane podwójnej grubości, hermetycznie spojone, otaczają powierzchnię frontową mieszkania oraz jego główne części mieszkalne. Architekci mówią, iż promienie słoneczne niskie i skośne od południa w zimie, tak mogą nagrzać mieszkanie, że rachunek za opał zmniejszy się o 30%. Podczas miesięcy letnich, gdy słońce wznosi się wysoko w godzinach południowych, zwisające okapy dachu chronią wnętrze od natrętnych promieni, a płaski dach, pokryty kilkocentymetrową warstwą wody, utrzymuje chłód. Domki „słoneczne" będą kosztowały od sześciu do ośmiu tysięcy dolarów.

NOWE REKORDY SZYBKOŚCI I TANIOŚCI

Firma Hayes udoskonaliła twardy materiał nazwany „plastycznym powietrzem". Jest on ogniotrwały, odporny na trzęsienie ziemi i nie przepuszcza wilgoci. Może być przykrawany piłą ciesielską i wyrabiany w różnych kolorach. Dzięki swej lekkiej wadze, domki Hayesa dają się łatwo składać. Mieszkanie obejmuje: pokój mieszkalny, dwie sypialnie, kuchnię i łazienkę. Kuchenkę gazową, wbudowane szafy itd. Mieszkanie takie ma kosztować dwa tysiące dolarów.

Firma Henry Kais zamierza budować całe zespoły domów w cenach dostępnych dla ludzi najmniej zarabiających.

NADZIEJE KRAJÓW ZNISZCZONYCH WOJNĄ

Związek Radziecki zamierza kupić w Ameryce osiemnaście kompletnych wytwórni, — fabrykujących domki mieszkalne. W. Brytania, która potrzebuje czterech milionów nowych mieszkań, liczy na fabrykację pół miliona składanych domów w Ameryce. Pięć wielkich brytyjskich fabryk lotniczych przeistoczyło się już w wytwórnie domków składanych.

Francja, Włochy, Grecja, Chiny i inne zniszczone wojną kraje wysłały swe misje do Stanów Zjednoczonych po zakup domków lub dla zbadania techniki ich wytwarzania.

Linia głodu przebiega na wschód od Niemiec

W ostatnich dniach prasa niemiecka pełna jest żałosnych skarg na temat szybkiej repatriacji Niemców z państw sąsiadujących z Niemcami. Ten szybki proces repatriacji wywołał jakoby tak silne zakłócenia gospodarcze w Niemczech, szczególnie w strefie angielskiej, że grozi nawet coś w rodzaju katastrofy żywnościowej. Oczywiście te głosy nie mieckie są tylko echem pewnej kampanii prasowej, prowadzonej w języku angielskim.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że masowa repatracja nie może pozostać bez wpływu na położenie gospodarcze Niemiec. Trzeba się jednak w sposób stanowczy zastrzec przeciwko przesadzaniu w zakresie skutków tej repatriacji. Najlepiej będzie oprzeć się na źródłach niemieckich.

Wychodzące w Wiedniu czasopismo „Heute" nr. 6, zamieszcza niezwykle interesujący artykuł, pt. „Zima w Europie". Część jego poświęcona jest również sytuacji żywnościowej w Niemczech, przy czym Niemcy traktowane są w tym artykule jako całość gospodarcza, a więc uwagi, zawarte w nim, obejmują wszystkie strefy okupacyjne.

Zasadnicza myśl tego artykułu ujęta jest w zdaniu jasnym, nie dopuszczającym sprzecznych interpretacyj. Brzmi ono wyraźnie: **„Linia głodu przebiega w Europie na wschód od Niemiec"**. Autor tego artykułu wychodzi z założeń geograficznych. Stwierdza on, że Niemcy stanowią niejako środek Europy i z tego względu również w zakresie swojej sytuacji żywnościowej — zdawałoby się — powinni zajmować stanowisko pośrednie między zachodem i wschodem Europy. Tymczasem jest inaczej. Sytuacja żywnościowa Niemiec jest zawarta w granicach zachodu Europy. Autor tego artykułu stwierdza to w sposób zdecydowany, podkreślając, że zachód Europy jest mimo wszystko lepiej zaopatrzony w żywność, niż wschód. Granica głodu w Europie biegnie na wschód od Niemiec i na wschód od Austrii. Nam to oświadczenie w zupełności wystarcza.

Artykuł ten wnika głębiej w elementy gospodarcze obecnej sytuacji Niemiec. Interesuje go zagadnienie mieszkaniowe, dalej sprawa zaopatrzenia w węgiel, dalej stan lasów niemieckich itp., ale w sumie dochodzi on do jednego i tego samego wniosku: granica głodu w Europie przebiega na wschód od Niemiec. Naród niemiecki nie ma najmniejszych podstaw do skargi na głód. Mogą mu się nie podobać pewne ograniczenia żywnościowe, może narzekać na jednostajność jadłospisów, ale nie ma najmniejszych podstaw do narzekania na głód.

Jako uzupełnienie tego artykułu warto przytoczyć pewną wiadomość z ostatnich dni lutego br., która uszła uwagi prasy polskiej, w dniu 23. II. 1946 prezydent Truman podpisał zezwolenie na t. zw. ochotniczą akcję pomocy amerykańskiej dla Niemiec. W Stanach Zjednoczonych powstała natychmiast po udzieleniu tego zezwolenia specjalna organizacja, w skrócie zwana „Carlog". Organizacja ta skupia w sobie wszystkie grupy amerykańskie, zainteresowane niesieniem szybkiej i skutecznej pomocy dla Niemiec. W skład „Carlog" wchodzą Kwakrzy, rozmaite organizacje katolickie, oczywiście wszystkie wyznania protestanckie, obie czołowe organizacje zawodowe itd. Organizacja ta postanowiła wysyłać miesięcznie 2.000 ton towarów do strefy amerykańskiej w Niemczech. Rozdział tych towarów powierzono specjalnej komisji, złożonej głównie z Niemców, działającej jednak pod nadzorem amerykańskich władz wojskowych. Prasa niemiecka donosząc o tym radosnym dla Niemców fakcie używa już znanego określenia: „Liebesgaben aus Amerika". Podobno „Carlog" zamierza rozszerzyć swoją działalność również na strefę brytyjską i francuską.

Świadomość ta stanowi znakomite uzupełnienie dla trafności uwag artykułu, opublikowanego przez wiedeńskie czasopismo „Heute". Można jeszcze dodać, że mimo ubolewań na temat głodu w Niemczech w strefie brytyjskiej podniesiono w ostatnich dniach przydziały żywnościowe. (ZAP).

Przemysł graficzny w Polsce

W roku 1938 Polska posiadała ogółem 4.635 drukarń, z czego na zakłady większe przypadało 174, na średnie — 421 i na małe — 4.040. Obecnie w całym państwie znajduje się 677 zakładów graficznych. Z liczby tej 338 podlega bezpośrednio Centralnemu Zarządowi Państwowych Zakładów Graficznych, 145 znajduje się pod zarządem ministerstw, organizacji społecznych i spółdzielni wydawniczych, wreszcie 194 stanowi własność prywatną.

Uwzględniając przeprowadzoną przez okupanta komasację drukarń małych i łączenie ich w większe jednostki, statystyka wykazuje, że nasz stan posiadania w tej dziedzinie wynosi zaledwie 40 proc. stanu przedwojennego.

W chwili obecnej posiadamy 13.297 pracowników graficznych, przed wojną posiadaliśmy ogółem 17 tysięcy drukarzy. Lata okupacji pozbawiły nas zatem około 4 tysięcy wykwalifikowanych pracowników. Z najważniejszych maszyn graficznych posiadamy obecnie w Polsce: 1.006 maszyn drukarskich płaskich, 380 maszyn do składania, 72 litograficznych, 89 litograficznych offsetowych.

Obecnie centralny zarząd państwowych zakładów graficznych tworzy na Wybrzeżu wielki zakład graficzny pod nazwą „Dom Prasy", który mieścić się będzie w 4-ro piętrowym budynku i zostanie zaopatrzony w najnowsze maszyny do masowej produkcji druków. Poza tem w Warszawie urządza CZPZG wielką nowoczesną drukarnię przy ul. Tamka, która oprócz 32-stronicowej maszyny rotacyjnej zaopatrzona będzie m. in. w 19 maszyn do składania. W Warszawie również przy ul. Podskarbińskiej zakłada CZPZG. wielką drukarnię ilustracyjną, zaopatrzoną w szereg najnowszych maszyn do litografii offsetowej. Zakład ten oprócz ilustracyjnych druków naukowych i przemysłowych drukować będzie ilustrowane książki dla dzieci.

Dyrektor „Lotu" o umowie lotniczej

między Polską i ZSRR

Moskwa (PAP). Dyrektor Polskich Linii Lotniczych »Lot« ob. Zieliński w rozmowie z naszym korespondentem w następujący sposób oświetlił zawartą przed kilkoma dniami umowę lotniczą między Polską a Związkiem Radzieckim. »Umowę należy uważać za wielki sukces. Jest to pierwsza umowa lotnicza zawarta przez Rzeczpospolitą Polską. Dzięki niej zdobyliśmy cenny punkt oparcia w międzynarodowych stosunkach lotniczych. Wracamy do Warszawy, by prace komunikacji powietrznej rozpocząć ze spokojem, gdyż został uczyniony wielki krok naprzód na drodze włączenia Polski do międzynarodowej komunikacji lotniczej.

Podkreślić muszę wielką serdeczność i przyjaźń, z jaką spotkaliśmy się ze strony czynników radzieckich. Byliśmy naprawdę wzruszeni szczerą życzliwością, z którą spotkaliśmy się w Moskwie. Stwierdzić należy, że umowa stanowi wielkie korzyści dla obu stron.

Linia lotnicza Gdańsk—Szczecin

Szczecin (ZAP) W związku z pracami mającymi na celu uruchomienie żeglugi na Odrze, okazuje się koniecznym stworzenie szybkiej komunikacji pomiędzy Szczecinem a Śląskiem. To też Polskie Linie Lotnicze „Lot" projektują otwarcie linii lotniczej ze Szczecinem do Gdańska, jako odcinka połączenia powietrznego z Katowicami.

Szkoła nawigacyjno-morska w Szczecinie

Szczecin (ZAP) Istniejąca w Gdyni szkoła nawigacyjno-morska nie może podołać potrzebom i dlatego Ministerstwo Żeglugi postanowiło powołać podobną szkołę tego typu w Szczecinie. Na przeszkodzie jej uruchomienia stoi brak fachowców. Ponieważ jednakże szkoła polska tego typu znajduje się w Anglii, toczą się obecnie rozmowy, mające na celu skłonienie całego grona nauczycielskiego szkoły do powrotu do kraju i do osiedlania się w Szczecinie.

Kronika kulturalna

W 3-cią rocznicę śmierci Rachmaninowa

Warszawa (PAP) Dnia 28 marca o godz. 17.10 w programie radiowym usłyszymy koncert z płyt, poświęcony Sergiuszowi Rachmaninowi w związku z trzecią rocznicą śmierci tego znakomitego kompozytora rosyjskiego. Słowo wstępne wygłosi prof. Roman Jasiński. W programie 2 koncert fortepianowy c-moll w wykonaniu kompozytora w towarzystwie orkiestry symfonicznej pod dyrekcją słynnego dyrygenta Leopolda Stokowskiego.

Gałczyński wrócił do kraju

Gdynia (ZAP) W dniu 22 marca br. wrócił do kraju znany literat i poeta Konstanty Gałczyński. Gałczyński powrócił transportem repatriantów z Anglii na statku „Ragne".

„Damy i Huzary" na scenie kijowskiej

Moskwa (PAP) Kijowski rosyjski dramatyczny teatr państwowy przygotowuje do wystawienia komedię A. Fredry „Damy i huzary".

Sztukę wystawia reżyser Sokołów przy współudziale kierownika artystycznego teatru, Duchnowskiego. Przekładu dokonał prof. Hozenpud, świetny znawca Słowackiego i Fredry, znany tłumacz i krytyk. Wprawdzie istnieje już tłumaczenie „Dam i huzarów" na język rosyjski, ale przekład ten nie oddaje subtelności języka Fredry.

Kierownictwo artystyczne teatru pragnąc, aby przekład oddawał możliwie najdokładniej ducha tekstu fredrowskiego powierzyła dokonanie przekładu Hozenpudowi.

Premiera „Dam i huzarów" odbędzie się w najbliższych dniach.

Casals odwołał koncerty w Wielkiej Brytanii

Londyn (PAP) Słynny wiolonczelista hiszpański Pablo Casals odwołał wszystkie koncerty w Wielkiej Brytanii na znak protestu przeciwko utrzymywaniu przez Wielką Brytanię stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

Casals oświadczył, iż jako Hiszpan zamierza dochować wierności swojej ojczyźnie i nie będzie występował w państwach, popierających gen. Franco.

Odpowiedź Stalina dla „United Press"

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że dyrektor agencji »United Press« Hugh Baillie skierował do generalissimusa Stalina następującą depeszę:

»Pozwalam sobie zwrócić Pańską uwagę na oświadczenie złożone w »United Press« przez Winstona Churchilla w celu rozpowszechnienia w prasie i przez radio. Przy tej okazji pozwalam sobie ponowić prośbę, aby zechciał Pan złożyć agencji »United Press« oświadczenie w sprawie sytuacji międzynarodowej. Gdyby pragnął Pan odpowiedzieć na argumenty Churchilla, przemawiające za koniecznością szybkiego działania Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Iranu, agencja »United Press« byłaby szczęśliwa z możności przekazania światu pańskich opinii. Na wypadek gdyby zechciał Pan omówić inne dowolne zagadnienia, odnoszące się do sprawy Iranu, albo pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, proszę o skorzystanie z naszych możliwości, jakie stawiamy Panu do dyspozycji.

W odpowiedzi Stalin wysłał dyrektorowi agencji »United Press« następującą depeszę:

»Dziękuję Panu za uprzejmą propozycję. Nie mogę uznać argumentów Churchilla za przekonywujące. Sprawa wycofania wojsk radzieckich z Iranu, jak wiadomo, została rozwiązana w sensie pozytywnym umową pomiędzy rządem radzieckim i rządem Iranu«.

Rozszerzenie władzy UNRRA

(PAP) Rada UNRRA przyjęła wniosek o rozszerzenie władzy UNRRA i oddanie jej administracji międzynarodowych konwencyj sanitarnych z r. 1944, na podstawie których UNRRA może zbierać i udzielać informacji co do chorób i epidemij.

Premier Bawarii o jedności ruchu robotniczego

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Monachium, iż premier bawarski dr. Hoegner przyjął 6 dziennikarzy radzieckich, odbywających podróż po Niemczech. Premier oświadczył przedstawicielom dzienników »Prawda«, »Izwiestia«, »Krasnaja Zwiezda«, »Komsomolskaja Prawda« i 2 pism młodzieżowych, iż stoi całkowicie na platformie utworzenia jednej partii robotniczej w Niemczech, o ile masy robotnicze wyraźnie będą sobie tego życzyły.

Baśnie lapońskie

JADWIGA WALCZAKOWA: **Baśnie lapońskie. Wyd. „Biblos". Kraków, 1946.**

W szeregu wydawnictw dla dzieci, których sporo ukazało się w ostatnich czasach, znalazła się również książeczka „Baśnie lapońskie". Już sam tytuł jest zachęcający, wprowadza bowiem w dziedzinę wydawnictw dziecięcych coś nowego i oryginalnego. Ukazuje czytelnikowi dziecku nieznany mu i obcy świat Północy, ludzi, zwierzęta i przyrodę, słowem inne życie, niż to, które je bezpośrednio otacza.

W kilku obrazkach daje autorka dziecku polskiemu opis życia dziecka lapońskiego, z natury rzeczy bliżej związanego z przyrodą, a przede wszystkim ze zwierzętami.

Ukazanie dziecku współżycia człowieka i zwierzęcia w warunkach prymitywnych, w których to współżycie jest ściślejsze, ma dla dziecka europejskiej cywilizacji swoje pedagogiczne znaczenie. W „Baśniach lapońskich" zwierzęta są mądre jak ludzie, a często nawet mądrzejsze. Nasze dzieci czują się na ogół „panami stworzenia" i ukazanie im okoliczności, w których zwierzę jest podporą słabej istoty, jaką jest człowiek w zetknięciu z przyrodą — ma swój głębszy sens społeczny.

Język książki przemawia raczej za przeznaczeniem jej dla dzieci starszych, chociaż wydaje się być pomyślaną dla dzieci małych.

Staranne wydanie książki podnosi jej wartość jako wydawnictwa.

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego godz. 18.30: „Wilki w nocy", sztuka w 3-ch aktach Rittnera.

Teatr Stary: Duża Sala — godz. 18.30 „Jajko Kolumba", komedia muzyczna w 3-ch aktach St. Flukowskiego.

Mała Sala: godz. 18.45: — Zofia Buczyńska i Ewa Bonacka.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego: godz. 18.15 „Ojciec" z K. Adwentowiczem.

Teatr Kameralny TUR-u. Godz. 19-ta: „Muzyka na ulicy", komedia P. Szurka z muzyką A. Lenczowskiego.

Teatr R. T. P. D. „Wesele Gromadka". (Sala kina „Scala" codziennie o godz. 12 wystawia montaż sceniczny, pt. „Z biegiem Wisły".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

„Świt" — **BELLA DONNA**, film produkcji angielskiej.

„Wolność" — **WALKA O KOBIETĘ**, film produkcji francuskiej.

„Gdańsk" — **PARADA SPORTOWA.**

„Scala" i „Wanda" — **WIĘZIENIE BEZ KRAT**, film produkcji francuskiej.

„Warszawa" — **OJCOWIE I DZIECI.**

„Apollo" i „Sztuka" — **SZARY LORD**, film produkcji angielskiej.

„Uciecha" — **RENA**, film produkcji polskiej.

Początek programów 15, 17, 19 kina: Scala, Sztuka, Wolność: godz. 14.30, 16.30, 18.30: Świt, Gdańsk, Wanda, Warszawa, Apollo, Uciecha.

Przedsprzedaż biletów: Kraków, Wiślna od 9—11.30 na dzień bieżący, od 13—16 na dzień następny.

ODCZYTY — KOMUNIKATY

X. TARCHALSKA I Z. ROESNER

Koncert Xenony Tarchalskiej — sopran i Zdzisława Roesnera — skrzypce, urządza Polska YMCA (Krowoderska 8) w niedzielę, dnia 31 marca br. o godz. 19-tej. — W programie Tartini, Saint Saens, Szymanowski, oraz arie i pieśni kompozytorów polskich i obcych. Przy fortepianie Jerzy Gaczek. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretariacie Polskiej YMCA, ul. Krowoderska 8, oraz w księgarni A. Krzyżanowski, Rynek Gł.

DOC. Dr JAN HULEWICZ „LONDYN W OSTATNICH LATACH"

Odczyt pod tym tytułem odbędzie się staraniem Pol. Tow. Geogr. we środę, dnia 27. III. o godz. 18-tej, w sali Inst. Geogr. Grodzka 64.

W ROCZNICĘ KOMUNY PARYSKIEJ

O. K. Z. Z. Wydział Kultury i Oświaty zawiadamia, że w dniu 28. III. br. jako w 75-tą rocznicę Komuny Paryskiej, odbędzie się uroczysty wieczór artystyczny o godz. 18-tej, w sali własnej, Rynek Gł. 34, I p.

* * *

Zebranie Naukowe Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich z referatem doc. dra Jana Hulewicza, p. t. „Polski ruch wydawniczy w Anglii w latach wojny" odbędzie się w piątek 29 bm. w Bibliotece Jagiellońskiej, Al. Mickiewicza 22, o godz. 18-tej. Wstęp wolny.

CHOROBY KOBIECE NA TLE PRACY ZAWODOWEJ

Odczyt prof. dr Ady Marek-Rutkowskiej, odbędzie się w świetlicy Organizacji Kobiet PPS, pl. Szczepański 8, I p. w niedzielę, dnia 31 marca b. r. o godz. 11-tej. Wstęp wolny.

* * *

Dnia 27 marca br. o godz. 18-tej odbędzie się w Sali Rady Miejskiej przy pl. W. Świętych 4, Zebranie organizacyjne w sprawie wyboru Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. — Na porządku dziennym: zagajenie przez Prezydenta Miasta, omówienie celowości i konieczności Pożyczki, omówienie zasady Pożyczki przez delegata Ministerstwa Skarbu Ob. Stanisława Łukasika, wybór Prezydium i Plenum Komitetu.

ZEBRANIE CZŁONKÓW Z. Z. K.

We środę, dnia 27 marca 1946 r. o godz. 18.30 w pierwszym terminie odbędzie się w lokalu związkowym przy ul. św. Filipa 6 — Walne Zgromadzenie Członków Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P. (Z. Z. K.) Koło w Krakowie z porządkiem obrad: sprawozdanie z działalności organizacyjnej oraz wybór nowego Zarządu.

REPERTUAR STAREGO TEATRU NA DNI NAJBLIŻSZE

Z powodu nagłej choroby p. Ewy Kasprzy komedia „Niebezpieczny Pan Pik" zeszła chwilowo z afisza, wobec czego nastąpiła częściowa zmiana repertuaru.

Na dużej sali o godz. 16.30 grana będzie od wtorku 26. III. komedia muzyczna „Jajko Kolumba" St. Flukowskiego na zmianę ze sztuką „Droga do świtu" B. Peplowskiego.

Na małej sali o godz. 18.34 lekka komedia B. Connera'a „Roxy" z Szaflarską w roli tytułowej i pełną obsadą premierową.

Wobec wielkiego powodzenia Poranku Tańca i Piosenki w wykonaniu znakomitej tancerki Ziuty Buczyńskiej, świetnej pieśniarki Ewy Bonackiej z udziałem Kazimierza Rudzkiego — (konferansjerka) — występy zostaną powtórzone w Małej Sali Starego Teatru jeszcze dwa razy: we środę 27. III. oraz w piątek 29. III. o godz. 16.45.

—:—

„MUZYKA NA ULICY" PO RAZ OSTATNI

Ostatnie przedstawienia „Muzyki na ulicy" w Teatrze Kameralnym TUR'a! Kto nie ubawił się jeszcze przygodami cyganerii podwórkowej, nie słyszał nowych melodyjnych piosenek śpiewanych przez Wojciecha Dzieduszyckiego, nie widział doskonałej, pełnej życia gry Ireny Ośmiej, Haliny Świątek, Antoniego Fuszkowskiego, Wiktora Kurnowy, Michała Żarneckiego — powinien wykorzystać ostatnią sposobność, gdyż urocza ta komedia muzyczna ustępuje w najbliższych dniach z repertuaru teatru.

Najbliższą premierą będzie [illegible] sztuka [illegible] „[illegible]" w reżyserii B. Chaberskiego. [illegible] stylową oprawę [illegible] K. Gajewski.

SPOŁECZNO-OBYWATELSKA LIGA KOBIET

[illegible] jako pierwszy z cyklu [illegible] pod hasłem „Poznaj wroga", w dniu [illegible] b. m. odczyt dr Oświęcimskiej, p. t. „Co każda kobieta wiedzieć powinna o [illegible]".

Wstęp wolny. Tylko dla kobiet.

JAN PARANDOWSKI W KRAKOWIE

Duchowa stolica Polski, jaką jest zawsze Kraków, będzie miała sposobność zapoznania się z najnowszą twórczością Jana Parandowskiego.

W najbliższych dniach autor „Trzech znaków Zodiaku" i „Nieba w płomieniach" przyjeżdża do Krakowa, by wziąć udział w Poranku Dialogów w Starym Teatrze. — Podobny Poranek urządzony w Lublinie był kilkakrotnie powtarzany przy wypełnionej aż do ostatniego miejsca sali.

—:—

KURS ANGIELSKIEGO DLA DZIECI

Kurs jęz. angielskiego dla dzieci od lat 8 do 12 wznawia Polska YMCA. Zapisy w Sekretariacie ul. Krowoderska 8 od godziny 8 do 21 (Tel. 861[illegible]).

TOWARZYSZE Z WIELICZKI!

W sprawie przydziałów na kartki i ich realizowania oraz w sprawie rozdziału paczek UNRRA bezpośrednio nie nic wam pomóc nie możemy. O wszelkiego rodzaju niedociągnięciach ze strony miejscowych czynników winniście donieść OKZZ, które ma prawo wglądu w te sprawy na podstawie porozumienia z Ministerstwem Aprowizacji i Handlu, a gdyby i to nie pomogło macie prawo i obowiązek zwrócić się do Komisji Specjalnej do tępienia nadużyć.

—:—

WYBORY DO RAD ZAKŁADOWYCH

W wyborach do Rady zakładowej Zakładów Ceramicznych „Bonarka" w Krakowie-Łagiewnikach, odbytych w dniu 23 marca b. r. PPS otrzymała 4 mandaty, bezpartyjni 1 mandat.

Rada Zakładowa ukonstytuowała się jak następuje: przewodniczący Bocek Rudolf (PPS), zastępca Cyran Stanisław (PPS), sekretarz Bobrowski Bolesław (Bezpart.), zast. sekretarza — Filipczyk Józef (PPS), skarbnik — Walach S[illegible] (PPS).

Problem austriacki znów na widowni międzynarodowej

Wiedeń, w marcu

Prasa austriacka wznowiła ostatnio kampanię za stworzeniem Związku państw basenu dunajskiego. N. p. „Oesterreichische Rundschau" zamieściła aż trzy artykuły, poświęcone tej sprawie.

IZOLACJA RZUCI AUSTRIĘ W RAMIONA NIEMIEC

W artykule p. t. „Austria w basenie dunajskim", autor, prof. uniw. dr Andreas v. Ivanka, po przedstawieniu całej historii polityczno - gospodarczej ludów basenu dunajskiego, przechodzi do omówienia roli Austrii na tym terenie, jaką poczęła ona spełniac od r. 1526, a więc od chwili zjednoczenia krajów basenu dunajskiego pod berłem Habsburgów. Podkreśla on dokonane od tego czasu „pewne odłączenie się Niemców naddunajskich (Austriaków) od całości narodu niemieckiego" i kładzie szczególny nacisk na złożone dowody „otwartości i szczerości Austriaków wobec Słowiańszczyzny na terenie dunajskim podczas okresu habsburskiego".

Autor dochodzi ostatecznie do wniosku, że „utrzymanie niepodległości Austrii, szczególnie wobec Niemiec, zależeć będzie od kulturalnych, gospodarczych, a szczególnie duchowych więzów z wszystkimi narodami basenu dunajskiego, przede wszystkim zaś z Węgrami. Gdyż wtedy dopiero będzie się czuł Austriak czymś innym, aniżeli Niemcem. Kategorycznie przeprowadzone odgraniczenie Austrii od terenów Węgier, Czechosłowacji i Jugosławii wtrąci Austrię nieodwołalnie z powrotem w zjednoczoną całość niemiecką, nawet, gdyby zastosowano wszelkie sztuczne zastrzyki utrzymania tej niepodległości".

ZWIĄZEK PAŃSTW DUNAJSKICH NAJPEWNIEJSZYM GWARANTEM

W artykule p. t. „Problem dunajski i Austria" podkreśla na wstępie autor, dr Ludwik Soświński, radca generalny austriackiego Banku Narodowego, ciążenie polityczno - gospodarcze wszystkich krajów naddunajskich w kierunku Wiednia i Austrii w okresie istnienia monarchii austriacko - węgierskiej. Po upadku monarchii, przedstawiciele wielkiego przemysłu i kapitału powstałej republiki austriackiej nie mogli się pogodzić z myślą utraty dotychczasowych zysków, jakie ciągnęli z basenu dunajskiego w ramach dawnej monarchii. Zaczęli prowadzić więc politykę restauracji Habsburgów. Po przeprowadzeniu nieudanych prób w tym kierunku, zwrócili się oni w stronę kapitału niemieckiego, pracując z nim wspólnie. Już wkrótce były widoczne wyniki tej współpracy. Austria stała się pośrednikiem między węgierskim faszyzmem a faszyzmem Włoch i Niemiec. Pozatym konspirowała Austria także z kołami antydemokratycznymi Belgradu. Austria sama poczęła dążyć do wybicia się na czołowe stanowisko w basenie dunajskim, przeszkadzając w procesie konsolidacji tego terenu, właśnie wskutek pomocy, jakiej udzielała faszyzmowi. Taka polityka spowodowała zrozumiały brak zaufania ze strony demokratycznych sąsiadów Austrii. Dzisiejsza republika austriacka musi bezwzględnie zerwać z tego rodzaju polityką i musi zająć wobec narodów i państw basenu dunajskiego stanowisko zupełnie jasne i nieskomplikowane. Austria potrzebuje dzisiaj pomocy wszystkich sąsiadów, szczególnie ze względu na sprawę dostaw środków żywności. Poza tym powinna się wiele nauczyć od swoich sąsiadów, szczególnie jeżeli chodzi o sprawę upaństwowienia wielkiego przemysłu, reformy rolnej oraz przeprowadzenia zupełnego wytępienia faszyzmu. Austria powinna się stać członkiem narodów basenu dunajskiego, bez pretensyj do odgrywania w stosunku do nich roli kierowniczej.

FEDERACJA ŚRODKOWO - EUROPEJSKA

Dr Karol Rom w artykule p. t. „Austria — Związek państw dunajskich" dochodzi do wniosku, że słuszne pretensje Austrii do Tyrolu południowego, pomogą jej bezwzględnie pod względem żywnościowym, jednak zrealizowanie planu przyłączenia Tyrolu południowego do Austrii nie zmieni niebezpieczeństwa ewentualnej przyszłej agresji ze strony Niemiec. Jedynym zabezpieczeniem równowagi pokojowej i gospodarczej w Europie Środkowej jest stworzenie federacji państw środkowo - europejskich. Jest rzeczą pożałowania godną, że sprawa ta, podobnie jak i po wojnie światowej w roku 1918, nie jest traktowana przez mocarstwa w sposób odpowiedni i że zagadnienie to bagatelizuje się. Zaniedbanie odpowiedniego rozwiązania sprawy basenu dunajskiego zemściło się „anschlussem", za którą to ideą była większa część inteligencji austriackiej. Obchodzi to głównie także i Czechosłowację, której interesem życiowym jest stworzenie odpowiednio odpornego związku państw dunajskich, co dotyczy również i Węgier. Państwa dunajskie powinny stworzyć nie tylko wspólną platformę gospodarczą, dążyć one powinny również do prowadzenia wspólnej, jednolitej polityki zagranicznej. Chodziłoby o stworzenie związku austriacko - czesko - węgierskiego, do którego mogłaby przystąpić i Jugosławia. Rozwiązanie takie leżeć będzie zapewne w interesie mocarstw zachodnich, jak i Rosji Sowieckiej. Silny Związek państw dunajskich mógłby przeciwstawić się z powodzeniem agresjom niemieckim. Byłoby to również w interesie Francji, szczególnie pod względem zwiększenia bezpieczeństwa jej. Związek taki zapobiegłby wszelkiej propagandzie niemieckiej i jej ekspansji na terenach dunajskich. Zapobiegłby również ponownemu przyłączeniu Austrii do Niemiec, wraz z jego wszelkimi konsekwencjami.

PLANY BALLHAUSPLATZU

Z głosów powyższych wynika, że Austria jest obecnie więcej skłonna do przystąpienia do związku dunajskiego, aniżeli po pierwszej wojnie światowej. Wówczas Wiedeń nie mógł pogodzić się z myślą porzucenia stanowiska kierowniczego na terenie byłej monarchii i zejścia do roli równorzędnego partnera Pragi czy Belgradu. Dziś, po eksperymencie anschlussowym, Wiedeń zgodziłby się na zapewnienie swojej egzystencji państwowej przy pomocy stworzenia związku dunajskiego i przystąpiłby do niego. Jednak istnieje w tym projekcie myśl ukryta, że przy poparciu i pomocy Węgier uda się afornować na czołowe stanowisko związku naddunajskiego, Wiedeń i Budapeszt. Byłoby to ułatwione wspólną granicą i wspólnymi więzami politycznymi austriacko - węgierskimi, które pielęgnuje się nadal na wiedeńskim Ballhausplatzu. Rola państw słowiańskich, a więc Czechosłowacji i Jugosławii, oddalonych od siebie geograficznie, spadłaby do roli drugorzędnej, o ile nie zostałaby poparta na tym odcinku przez całą potęgę słowiańską, w formie zagwarantowania odpowiednich koncesji dla narodów słowiańskich nad Dunajem.

B.

Bandy dywersyjne w nowotarskim tematem obrad WRN

We wtorek, w drugim dniu obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej wznowiono dyskusję w sprawie band dywersyjnych w powiecie nowotarskim. W dyskusji zabierali głos ob. Garncarczyk, ob. Witaszek, tow. Kłosiewicz, który podał parę przykładów stosunku członków PSL do band dywersyjnych i odwrotnie, w szczególności przytoczył treść ulotek wydawanych przez te bandy sympatyzujących z Polskim Stronnictwem Ludowym, oraz ob. Mierzwa, który wysunął sprawę wprowadzenia akcentów pojednania do stosunku wzajemnego stronnictw politycznych.

Przewodniczący WRN ob. Woner zreasumował wyniki dyskusji z dnia poprzedniego i dzisiejszego. Stwierdził on, że Prezydium nie ma bezpośredniego wpływu na udział członków w pracach poszczególnych komisji. Zadaniem Prezydium jest jedynie ustalenie terminu posiedzenia komisji i zawiadomienie o tym wszystkich członków Komisji. Prócz tych środków Prezydium nie ma dalszego wpływu na prace komisji. Aktywność ich zależy więc wyłącznie od aktywności pojedyńczych członków. Na skład osobowy komisji Prezydium również wpływu nie ma, gdyż zmiany muszą być uchwalone przez plenum.

Odnośnie sprawy Nowego Targu w związku z głosami dyskusji, ob. Woner oświadczył, że nie twierdzi bynajmniej, jakoby w sprawie nowotarskiej wszystko było w porządku. Sprawę tę według mówcy rozbić należy na dwa oddzielne zagadnienia. Pod adresem pow. R. N. w Nowym Targu stawiane są zarzuty po pierwsze — że nie zajęła ona odpowiedniego stanowiska w stosunku do akcji band i po drugie — dlaczego powiatowa R. N. nie współpracuje przy likwidacji tych band.

Odnośnie pierwszego zarzutu ob. Woner stwierdził że wszystkie dokumenty stojące do dyspozycji Prezydium przemawiają za kategorycznym odparciem tego zarzutu. Zarówno wspomniane już wczoraj posiedzenie Rady w dniu 17 stycznia br. jak i następne posiedzenia — 19 lutego i 7 marca br. wykazały jednolitą postawę członków Rady, potępiającą akcję band dywersyjnych.

Omawiając drugą sprawę — współpracy w akcji zwalczania band — ob. Woner stwierdził, że współpraca ta nie układa się pomyślnie. Było to przedmiotem szeregu konferencji odnośnych władz, które nie dały jednak całkowicie pozytywnego rezultatu. Doprowadzenie do unormowania stosunków należy włożyć jaknajwięcej starań zarówno ze strony władz bezpieczeństwa jak Pow. R. N., gdyż od zgodnej współpracy zależy w dużej mierze sytuacja w powiecie.

Działalność Komisji Kontroli Społecznej zreferował wiceprzew. WRN ob. Nasierowski, po czym tow. wojewoda dr. Pasenkiewicz złożył obszerne sprawozdanie z prac administracji publicznej na wszystkich odcinkach życia gospodarczego. (Streszczenie sprawozdania tow. Wojewody wraz z uzupełniającymi referatami pełnomocników dla spraw świadczeń rzeczowych i akcji siewnej oraz dyskusji podamy w numerze jutrzejszym).

Po dyskusji uchwalono szereg wniosków. W związku z odwołaniem ob. Wilczyńskiego (Nowy Sącz) z prac w WRN powołano na to miejsce ob. Fr. Pająka. WRN uchwaliła jednomyślnie przyznać pomoc UNRRA byłym więźniom politycznym i ich rodzinom, zwrócić się do władz centralnych o obniżenie wymiaru świadczeń rzeczowych w mięsie dla województwa krakowskiego o 50%, zwrócić się do władz centralnych o rewizję dekretu o świadczeniach, tak, by dla gospodarstw od 20 — 50 arów znieść świadczenia rzeczowe, od 50 arów do ha znieść świadczenia w mięsie, dla większych zaś gospodarstw stosować progresywne zwiększenie wymiaru. Uchwalono zwrócić się do odpowiednich władz o uznanie świadczeń rzeczowych za nadzwyczajną bezpłatną daninę wojenną. WRN wnosi o zniesienie aparatu wykonawczego świadczeń rzeczowych i przekazanie sprawy rozdziału i ściągnięcia świadczeń samorządowi terytorialnemu i czynnikom społecznym.

Jednomyślnie uchwalono wniosek o wystąpienie do Woj. Wydz. Apr. i Handlu o przyznanie uczniom rzemieślniczym kart żywnościowych I kategorii, oraz o wystąpienie do Centralnego Zrzeszenia Energetycznego w sprawie uwzględnienia przy wykonaniu planu elektryfikacji szerokiego udziału spółdzielni elektryfikacyjnych.

Plenum przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Wojewody, w szczególności jego ocenę stanu bezpieczeństwa na terenie województwa krakowskiego.

Na zakończenie zebrania dokonano wyboru nowego posła do KRN z ramienia Wojewódzkiej Rady Narodowej na miejsce tow. Wł. Reczka, który jest obecnie posłem z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej. Na mocy jednomyślnej uchwały plenum WRN deleguje na to stanowisko tow. Władysława Wójcika, pierwszego sekretarza WK PPS.

(z)

Leon Blum na konferencji Partii Pracy

Londyn (PAP) Brytyjska Partia Pracy zakomunikowała, że Leon Blum przyjął zaproszenie komitetu wykonawczego brytyjskiej Partii Pracy o przybycie w charakterze przedstawiciela socjalistów francuskich na doroczną konferencję partyjną w Bournemouth.

Leopold nie ustępuje

Genewa (PAP) Sekretarz króla belgijskiego Leopolda profesor Pirenne który przybył z Brukseli dla naradzenia się z królem, przebywającym w Szwajcarii, oświadczył w Genewie, że król belgijski nie zamierza abdykować. Prof. Pirenne dodał, że biała księga, która będzie zawierała pełną odpowiedź na zarzuty wysunięte przeciwko królowi w sprawie jego zachowania w czasie niemieckiej okupacji, będzie opublikowana w najbliższym czasie.

Rozruchy w Tel Aviv

Londyn (PAT). Agencja Reutera donosi, że w północnej części Tel Aviv został zaatakowany komisariat policji, przy czym podłożono tam miny. Policja odpędziła napastników ogniem karabinów maszynowych. Podłożono również miny na torze kolejowym w centrum miasta. Dokonano również napadu na posterunek policji w Sarona, na północno-wschodnim krańcu miasta.

Rokowania o pożyczkę dla Francji

Waszyngton (PAP). W Waszyngtonie rozpoczęły się rokowania w sprawie pożyczki dla Francji. Specjalny wysłannik francuski Leon Blum wygłosił przemówienie, w którym zarysował sytuację finansową i ekonomiczną Francji.

Minister skarbu USA Vinson oświadczył, że wysokość pożyczki nie została wymieniona. Minister Vinson odmówił odpowiedzi na pytanie, jakie jest jego osobiste zdanie w tej sprawie. Odmówił też komentarzy do tej wiadomości, że Francja jakoby domaga się pożyczki w wysokości 2.500 milionów dolarów oraz że Ameryka chce dać Francji za pośrednictwem banku eksportowo-importowego tylko 500 milionów.

Po wstępnych rokowaniach postanowiono utworzyć 2 komisje:

1) komisję amerykańską w składzie — minister skarbu Vinson, minister handlu Wallace, zastępca ministra spraw zagranicznych Clayton, przewodniczący Banku eksportowo-importowego Macchesney Martin oraz Marriner S. Eccles;

2) Komisję francuską w składzie: — Leon Blum, ambasador francuski w Waszyngtonie Henri Bonnet.

Minister skarbu Vinson odmówił dziennikarzom odpowiedzi na pytanie, czy pożyczka zostanie udzielona za pośrednictwem Banku eksportowo - importowego. Członkowie delegacji francuskiej wyrazili pogląd, że rokowania potrwają prawdopodobnie do połowy kwietnia.

Spółdzielczość przejmuje zakłady przemysłowe

[illegible] (SAP). Pod przewodnictwem posła [illegible] odbyło się posiedzenie Komisji Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu K. R. N.

W [illegible] wzięli udział min. Sztachelski, wicemin. Nowański, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu, [illegible]-u i wielu posłów z poza komisji.

Po referacie posła Dominki, który wywołał dłuższą dyskusję — Komisja uchwaliła główne wytyczne co do zasad przekazywania spółdzielczości przedsiębiorstw przemysłowych, przejętych przez państwo na zasadzie ustawy o nacjonalizacji przemysłu z dnia 3. I. 1946 r.

Ustalono, że spółdzielczość będzie przejmować przeznaczone dla niej w ustawie gałęzie przemysłu — stopniowo. W miarę potrzeby dla tego celu będą organizowane specjalne spółdzielnie i federacje lokalne.

Spółdzielczość domaga się od władz państwowych, aby w pierwszym rzędzie przekazane jej zostały: przemysł młynarski, kawowy oraz przemysł przetwórstwa owocowego i cukierków.

Światło na Zwierzyńcu

W ubiegłą niedzielę wieczorem odbyła się na Zwierzyńcu wielka uroczystość zaświecenia po raz pierwszy od września 1939 r. lamp ulicznych. Zważywszy, że bezpieczeństwo na ulicach miasta w godzinach wieczornych nie jest jeszcze pełne, zwłaszcza w dzielnicach dalszych, jest to wielki sukces pepesowców i omturowców, którzy byli inicjatorami i realizatorami tej akcji.

Przed godziną 19-tą tłumy mieszkańców wyległy na ulicę, aby być naocznymi świadkami tej podniosłej sceny. Po zabłyśnięciu światła w lokalu Komitetu Dzielnicowego PPS i OM-TUR odbyła się herbatka. Po oficjalnych przemówieniach tow. tow. Turakiewicza, Czarnieckiego, Reymana, inż Czarnieckiego, ob. ob. inż. Ziąby i Waszczkiewicza obecni omawiali projekty dalszych prac, zmierzających do podniesienia poziomu kulturalnego i zdrowotnego dzielnicy. (b).

Zwycięstwo słusznej sprawy

Jak pojmuje nową rzeczywistość i treść przemian społecznych robotnik — zauważyć można było na małym odcinku życia krakowskiego, na terenie związku „kiniarzy". Współpraca między dyrekcją a pracownikami układała się źle, bowiem dyrekcja usiłowała rządzić według „starych recept".

W głębokim zrozumieniu potrzeby harmonijnej współpracy między dyrekcją a pracownikami, ci ostatni wszczęli kampanię o zmianę na stanowisku dyrektora i doprowadzili ją zwycięsko do końca.

Jak nam komunikują, dzieło współpracy Związku Zawodowego Pracowników Kin O. Z. K. z radą zakładową oraz istniejącymi na terenie Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski" OKZ Kraków komórkami partii politycznych PPS i PPR dało pożądany rezultat: ludzie złej woli musieli odejść, a dyrektorem Okręgowego Zarządu Kin Kraków mianowany został tow. Nawrot Marian, człowiek wyrosły z gruntu proletariatu, „człowiek nasz" — jak podkreślają pracownicy kin.

Na wieść o nominacji tow. Nawrota dyrektorem, zebrali się samorzutnie pracownicy kin i zarządu, zgotowawszy mu serdeczną owację. Do zebranych przemówili: prezes Związku tow. Matusiak, w imieniu Miejskiego Komitetu PPS tow. Rejman i wiceprezes ZZPK tow. Polak, podkreślając wielką wagę, jaką przywiązuje świat pracy do harmonijnej współpracy dyrekcji z pracownikami i naodwrót, a dyr. Nawrot, dziękując, zaznaczył, że „nigdy nie zapomni o więzi z szeregami, z których wyszedł".

Tak, tow. Dyrektorze, — o tym powinni pamiętać wszyscy dyrektorzy proletariusze! Takich dyrektorów potrzebujemy jaknajwięcej!

Kronika krakowska

Akcja przydziałów paczek UNRRA zakończona

Jak się dowiadujemy z Wydziału Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego akcja przydziału paczek UNRRA została definitywnie zakończona. W związku z powyższym Komisje OKZZ przydzielające paczki tak w Miejskim Wydziale Aprowizacji i Handlu jak i w Miejskich Urzędach Obwodowych również zakończyła swoje czynności.

Wszelkie składanie podań o przydział paczek UNRRA jest bezprzedmiotowe. (b)

Herbata i sól biała na kartki

W najbliższych dniach wydawać będą sklepy rejonowe i konsumy: herbatę „Ceylon" na odcinek nr. 8 kart żywnościowych marcowych dla I i II kateg. po 20 gr. w cenie zł. 600 za jeden kg. Sól białą na kartki żywnościowe lutowe dla kat. I odcinek nr. 5 po 0.40 kg. dla kat. II odcinek nr. 16 po 0.40 kg., dla kat. I rodz. odcinek nr. 16 po 0.30 kg. Cena zł. 4 za 1 kg. (b)

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu przy ul. Dietla 71, byli świadkami strasznego wypadku, powstałego wskutek nieostrożności dziecka.

W czasie nieobecności rodziców 4-letni Jankowski, bawiąc się zapalaniem taśmy filmowej spowodował zapalenie się łóżka na którym leżała jego 11-miesięczna siostrzyczka.

Zaintrygowani dymem sąsiedzi zawezwali Straż Pożarną, która po przybyciu na miejsce i wyważeniu drzwi pożar ugasiła. Malutka Helenka Jankowska doznała poparzenia 2-go stopnia. Dzieckiem zajęło się Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło je do szpitala św. Łazarza. — Jest to jeszcze jedno doświadczenie, iż nie należy zostawiać w domu dzieci bez należytej opieki starszych. (b)

Puszki z konserw

Zaprowadzono u nas ostatnio mniej lub więcej miły zwyczaj wyrzucania śmieci przez dozorców na mało pach[illegible]kają cierpliwie, dłużej lub krócej, aż je magistrackie wozy zabiorą i wywiozą. Zdawałoby się, że tego rodzaju proceder może być tylko szkodliwy. W praktyce okazało się jednak, że i takie postępowanie może być nawet czasem pożyteczne. Dziwne, co? A sens tej pożyteczności jest następujący:

Z racji mego zajęcia chodzę dużo różnymi ulicami i często takie sterty śmiecia spotykam na mej drodze. Wśród licznych obierzyn, szmat i innych bliżej nieokreślonych rupieci wzrok mój podrażniły błyszczące przedmioty, perły w śmieciu. Puszki od konserw.

Żyjemy w okresie, będącym pod znakiem UNRRA, niczym, nieprzymierzając pod jakimś gwiezdnym skorpionem czy innym znakiem zodiaku. Ubranie UNRRA, buty UNRRA, auto, lekarstwo, zapałki, guma do żucia — jak wyżej. I konserwy. Konserwy z mięsa, jarzyn, kawy i co tylko chcecie. Wszystko w puszkach z wysokowartościowej blachy, eleganckie, każda puszka z kluczykiem, przemyślnie i chytrze otwierającą się, zorganizowanae na najwyższym szczeblu wygody i tempa zaspakajania potrzeb tego perpetuum mobile, jakim jest ludzki żołądek.

Już sama pomysłowość i wykonanie puszek w swoim rodzaju artystyczne, powinny nas powstrzymać od wyrzucania ich. Abstrahując od zastosowania w gospodarstwie dom[illegible] lów zastępczych w [illegible] można je przecież zużytkować z powodzeniem w gospodarstwie społecznym. W czasach powojennych, gdy kraj zniszczony jest 6 latami zmagań z wrogiem i rabunkowej gospodarki okupanta nie ma prawie rzeczy, która [illegible] do wyrzucenia. Musimy się nauczyć [illegible] jak najbardziej ekonom[illegible] i niczego nie wyrzucać z lenistwa. To wyrzucanie puszek od konserw jest obrzydliwym lenistwem.

Wszyscy wiemy, gdyż reklamuje się ona głośno i szeroko, że istnieje centrala skupu odpadków dla przemysłu. I to jest miejsce, do którego wędrować powinny puste puszki po konserwach, a nie na śmietniki. Każdy powinien poczuwać się do obowiązku nie wyrzucania byle gdzie, ale gromadzenia zużytych puszek i odstawienie ich na właściwe miejsce — do przeróbki.

Żywność dla ziem odzyskanych

Warszawa (PAP). W ramach realizacji przez Ministerstwo ziem odzyskanych przydziałów żywnościowych w miesiącu marcu dn. 8. III. br. w olejarni „Unions" w Gdyni wydano do Wrocławia 26.118 kg. oleju arachidowego z przeznaczeniem dla okręgu Dolnego Śląska. 33.823 kg oleju dla okręgu mazurskiego do Olsztyna znajdują się w trakcie ładowania do podstawionych cystern. Wysłanie nastąpi natychmiast po załadowaniu.

Również dnia 8. III. rb. wysłano z Gdyni śledzie norweskie. Przesyłka ta została podzielona jak następuje: 55 tys. kg. dla Pomorza Zachodniego do Szczecina, 180 tys. kg. dla Dolnego Śląska do Wrocławia oraz 40 tys. kg dla okręgu mazurskiego do Olsztyna.

Z Poznania wysłano 6 tys. kg mleka w proszku dla Pomorza Zachodniego i 24 tys. kg dla Dolnego Śląska. Zadysponowano wysłanie ze „Społem" w Gdyni oleju arachidowego dla Dolnego Śląska, 200 kg dla Pomorza Zachodniego 3.600 kg i okręgu m[illegible]ego 1.200 kg.

Rozpoczęto w Katowicach w obecności przedstawiciela Ministerstwa Z. O. załadunek masła orzechowego: dla Dolnego Śląska 20 tys. kg., dla Pomorza Zachodniego i okręgu mazurskiego po 10 tys. kg. zadysponowano wysyłkę z Gdańska mydła do prania dla Dolnego Śląska i okręgu mazurskiego po 1.500 oraz 20 tys. kg mleka skondensowanego, niesłodzonego dla Dolnego Śląska. Poza tym zwolnione z zapasów posiadanych na miejscu we Wrocławiu 20 tys. kg konserw rybnych, 30 tys. kg. śledzi, 150 tys. kg konserw mięsnych, 20 tys. kg. skondensowanego mleka słodzonego, 30 tys. kg mleka niesłodzonego, oraz 3 tys. kg. nafty. Dla Szczecina przesłano 40 tys. kg. konserw mięsnych, 3 tys. kg nafty, 6 tys. mleka pełnego w proszku i inne.

Rozprowadzenie przydziałów żywnościowych do poszczególnych okręgów ziem odzyskanych odbywa się przy wydatnej pomocy związku gospodarczego „Społem".

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 2 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 556-61.

Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—12011